

Niebieska eAka



MECZ T-MOBILE EKSTRAKLASY

18. KOLEJKA

RUCH VS PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA

8 GRUDNIA 2014 | PONIEDZIAŁEK | GODZ. 18.00

CZAS NA KOLEJNĄ WIKTORIĘ PRZY CICHEJ

W poniedziałkowy wieczór „Niebieskich” czeka trudny piłkarski egzamin: w spotkaniu z Podbeskidziem będą chcieli udowodnić, że wygrane na własnym terenie pojedynki z drużynami z ligowej czołówki to oznacza coraz lepszej dyspozycji zespołu, a wyjazdowy mecz rozegrany w trakcie poprzedniej kolejki był jedynie wypadkiem przy pracy, o którym należy jak najszybciej zapomnieć.

Poza tym ofensywna, dynamiczna gra i liczne ataki na bramkę rywali obowiązkowo zakończone łopoczącym w bramce happy endem to jedyny sposób, aby w grudniowy, chłodny dzień podnieść temperaturę przy Cichej.

- Doskonale sobie zdajemy sprawę, że po spektakularnym rozbiciu Jagielloni Białostok i ograniu Śląska Wrocław rozbudziliśmy apetyty na-

szych kibiców. Niestety nasza postawa w ostatnim meczu była, podobnie jak cała runda, kiepska. Wierzę jednak głęboko, tak jak cała nasza drużyna, że jesteśmy w stanie maksymalnie się zmobilizować i powalczyć o pełną pulę w kolejnym meczu – podkreśla Michał Efir.

Pełna mobilizacja została też na pewno ogłoszona w obozie trenera Leszka Ojrzyńskiego, który w poniedziałek razem ze swoją ekipą pojawi

się przy Cichej. Tym bardziej, że zespół spod Klimczoka znany jest ze swojej wojowniczości i nawet szkoleniowiec „Niebieskich” pytany jak określić najbliższych

rywali Ruchu bez namysłu odpowiedział: to walczaki. O determinacji Podbeskidzia świadczy choćby fakt, że po dotkliwej porażce z Piastem Gliwice 2:4 na początku listopada, szybko się pozbierali i już w kolejnych odcinkach ekstraklasowego serialu zremisowali z Lechem i pokonali Pogoń Szczecin i Lechię Gdańsk, będąc o krok od awansu do mistrzowskiej ósemki.

kontynuacja, s. 2

FELIETON

2



KALUS: Krakowiaczy i górale

Z KLUBU

4



RUCH: Ligowy jubileusz „Maliny”!

ZAPOWIEDŹ

6



RYWAL: Odczarujmy Cichą jeszcze raz

DOŁĄCZ DO NAS

f /RUCHCHORZÓW

SZYBKA PIŁKA

WALDEMAR FORMALIK

trener Ruchu

WARIANT
OPTYMALNY

Po dwóch zwycięstwach na własnym boisku „Niebiescy” potknęli się w Łęcznej. Teraz wracają na Cichą i starają się o rehabilitację w meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biała. O zbliżającym się starciu z „Góralami” porozmawialiśmy krótko z trenerem Waldemarem Fornalikiem.

Czy w minionym tygodniu treningowym widział Pan u swoich piłkarzy sportową złość po porażce w Łęcznej?

WF: - To jest normalne i tak było również w tym przypadku. Na pewno nie jest to miłe przegrywać 0:3 i to w sytuacji, kiedy dwa poprzednie mecze były rozegrane na niezłym poziomie. Były to spotkania wygrane, a tu przytrafiła nam się taka porażka. Na pewno jej ślad gdzieś w zawodnikach na jakiś czas został. Przeanalizowaliśmy ten mecz, rozmawialiśmy i przygotowujemy się do spotkania z Podbeskidziem.

Wystawimy
najsilniejszy
skład na jaki
nas w tym
dniu będzie
stać.

Podbeskidzie, podobnie jak Górnik, skupiają się raczej na obronie. Jaki ma Pan sposób na rywali, aby nie powtórzyła się sytuacja z Łęcznej?

WF: - Każdy mecz jest inny. Trzeba zarówno umieć się bronić całym zespołem, jak i konstruować akcje. Bez względu na to czy przeciwnik będzie ustawiony z tyłu, czy też będzie atakował. Jak sobie przypomnimy mecz z Jagiellonią, to my musieliśmy gonić wynik. Rywal prowadził i był ustawiony w defensywie praktycznie całym zespołem. Wówczas radziliśmy sobie z tym.

Drużyna z Bielska przystąpi do meczu z nami osłabiona brakiem kilku ważnych zawodników.

WF: - Zespół Podbeskidzia ma szeroką kadrę. Na pewno każdy trener boryka się z takimi sytuacjami, że musi zastępować zawodników, którzy grają w podstawowej jedenastce innymi. Ale często bywa tak, że nie jest to z uszczerbkiem dla drużyny.

Czy ta grupa, która wystąpiła w Łęcznej otrzyma w poniedziałek szansę rehabilitacji, czy jednak możemy się spodziewać zmian w składzie?

WF: - Zobaczymy. Zastanawiamy się i myślę, że wybierzemy optymalny wariant na ten mecz biorąc pod uwagę to, jak prezentuje się drużyna Podbeskidzia. Wystawimy najsilniejszy skład na jaki nas w tym dniu będzie stać.

Poprzednie zwycięstwa pokazały, że „Niebieskim” chyba lepiej gra się z zespołami grającymi ofensywnie. Pod-

beskidzie, podobnie jak Górnik, skupiają się raczej na obronie.

CZAS NA KOLEJNĄ WIKTORIĘ PRZY CICHEJ

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Ruch będzie miał więc trudne piłkarskie zadanie do wykonania, ale wygrywając z Jagiellonią i pokonując Śląsk Wrocław udowodnił, że charakteru i bojowego nastawienia mu nie zabraknie, nawet kiedy przystępuje do konfrontacji z drużynami zajmującymi wyższe pozycje w tabeli. Poza tym, spotkanie z „Góralami” to przedostat-

ni mecz przed ligową pauzą, więc podopieczni trenera Fornalika postarają się, aby zdobyć wszystko co można ugrać i spokojnie przygotowywać się do wznowienia rozgrywek. - Cieszymy się, że przed przerwą świąteczną mamy jeszcze mecze o punkty. Jeśli dobrze się w nich zaprezentujemy, to nie tylko odkupimy swoje dotych-

czasowe grzechy, ale także będziemy mogli z optymizmem myśleć o drugiej części sezonu. A wiosna na pewno będzie lepsza - dodaje Michał Efir.

Z optymizmem na kolejną ligową konfrontację patrzy też kolega z zespołu napastnika Ruchu, Jakub Kowalski. „Kowal”, który w meczu z Jagiellonią Bia-

łystok, pięknym strzałem z woleja, dał swojej drużynie prowadzenie, zapewne nie miałby nic przeciwko, aby w trakcie spotkania z Podbeskidziem został zrealizowany podobny scenariusz.

- Nie ma znaczenia kto w poniedziałek będzie asystował czy trafiał do bramki. Najważniejsze jest to, aby nie powtarzać raz popełnianych

błędów, wykorzystać swoje atuty i słabe strony Podbeskidzia, by skutecznie mu się przeciwstawić. Tym bardziej, że gramy przy Cichej i możemy liczyć na wsparcie naszych kibiców. Mam nadzieję, że ciepło się ubiorą i pojawią się licznie na chorzowskim stadionie, byśmy wspólnie mogli wygrać z „Góralami” - zachęca Kuba Kowalski.

FELIETON NA ROZGRZEWKĘ

BOGDAN KALUS

Aktor katowickiego teatru „Korez”



KRAKOWIACY I GÓRALE

Szczerze mówiąc myślałem, że będę pisał ten felieton w nieco innych okolicznościach przyrody...

Liczyłem przynajmniej na punkt przywieziony z Łęcznej i zmianę status quo w dolnych rejonach tabeli, zwłaszcza po dwóch kolejnych zwycięstwach, w tym jednym bardzo szczęśliwym, ale jak to mówią szczęście sprzyja lepszym.

Choć obiektywnie trzeba przyznać, że Niebiescy akurat w meczu ze Śląskiem lepsi nie byli! Ważne jednak w tym meczu były punkty i „rewanż” za utracony tytuł sprzed dwóch lat, o który prosiłem piłkarzy. Czyżby przeczytali artykuł przed meczem? A co proszę ich teraz? O wykrzesanie z siebie tyłu sił i umiejętności, aby wystarczyły one na „krakowiaków” i „górali”, choć kolejność spotkań tym razem odwrotna oraz o to by zimy

nie spędzili pod kreską, bo to zawsze wprowadza nerwy i zakłopotanie, a te jak wiemy najlepszym doradcą nie są!

To samo się tyczy działaczy! Panowie, spokojnie trzeba podejść do tematu przyszłości naszego ulubionego klubu, bo jak czas pokazał zatrudnianie zawodników wątpliwej jakości tylko dlatego, że są tani, do niczego dobrego nie prowadzi! Co było to było, ale teraz przemyślałbym każdy ruch kadrowy i w jedną i w drugą stronę, bo żaden z naszych rywali gruszek w popiele zasypywał nie będzie!

Do obecnych piłkarzy w tej sprawie też mam zdanie. Jeśli jest ktoś w drużynie kto uważa, że Ruch Chorzów, duma tego miasta i regionu, jest dla niego za ciasny albo za mało zamożny, niech po prostu odejdzie, bo przecież nikt

nikomu łaski nie robi. Można by tutaj przytoczyć przykłady kilku zawodników, którzy na Cichej grali dobrze lub wręcz koncertowo, a potem albo ładowali na ławkach albo na trybunach w innych klubach. No cóż, ich wybór!

Mam nadzieję jednak, że takich osób jest w szatni niewiele i wszystko będzie dobrze i w poniedziałek, i 13 grudnia, w rocznicę stanu wojennego, kiedy zagramy z Wisłą, która przecież w tych latach była klubem.... Starsi kibice wiedzą jakim! Ale to zupełnie inna bajka...

Póki co, bajecznie będzie jeśli w tych dwóch spotkaniach będzie 6 punktów. I tej wersji wydarzeń będę się trzymał, zwłaszcza, że chyba będę w końcu na trybunach!

Z Niebieskim pozdrowieniem
Bogdan Kalus

PATRON MECZU



• Czesław Suszczyk - na zdjęciu trzeci od prawej strony.

Postać, którą wspominamy przy okazji meczu z Podbeskidziem jest Czesław Suszczyk, jeden z najlepszych polskich pomocników powojennego 15. lecia. Trzykrotny mistrz Polski w barwach „Niebieskich”!

Czesław Suszczyk urodził się 4 stycznia 1922 r. w Chorzowie jako Gerard. Imię zmienił w 1948 roku, co było warunkiem otrzymania zgody władz na ślub. Jednak nikt nie mówił do niego inaczej niż Gerard. Był wychowankiem KS Chorzów (późniejsze Azoty), następnie występował Prezydencie Chorzów. Do Ruchu trafił w 1946 r. Początkowo był napastnikiem, później zajął miejsce na prawej stronie pomocy. Uważał się za pierwszego, który uderzał

piłkę „falszem”. Przy Cichej występował do końca 1959 r. Łącznie rozegrał 233 ligowe spotkania, w których strzelił 17 bramek. Z „Niebieskimi” świętował zdobycie trzykrotnie mistrzostwa Polski (1951, 1952 i 1953) oraz Pucharu Polski (1951). Był również reprezentantem Polski. Uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. Po zakończeniu kariery piłkarskiej próbował sił jako trener. W 1965 roku z juniorami Ruchu zdobył tytuł Mistrza Polski.

Czesław Suszczyk zmarł 1 kwietnia 1993 r. w Chorzowie. Więcej informacji o Patronie meczu z Podbeskidziem znajdziecie w naszym serwisie - www.ruchchorzow.com.pl.

PARTNER STRATEGICZNY:



SPONSOR GŁÓWNY



SPONSOR GOLI:



SPONSORZY TECHNICZNI:



SPONSORZY I PARTNERZY:



PARTNERZY MEDIALNI:





GASTRO-SERWIS II



Catering

+48 508 139 393

kontakt@gastro-serwis2.pl

*My jesteście głodni!
a My jesteśmy po to
aby to zmienić.*

Obsługujemy:

**Bankiety duże i małe
Imprezy rodzinne
plenerowe
...i co tylko zapragniesz**

Firma Gastro-Serwis II oferuje usługi cateringowe, weselne, bankietowe, przyjęcia, imprezy okolicznościowe i integracyjne.

Przygotowanie dań szczegółowo konsultujemy z Klientem. Nasze dania i przekąski są dopasowane do pory roku i charakteru przyjęcia. Dla naszych Klientów nie ma przyjęć mało ważnych, podobnie dla nas. Nasz szef kuchni i zespół kelnerów z jednakowym zaangażowaniem podchodzą do przygotowania i obsługi cateringowej kameralnych przyjęć jak i dużych konferencji i imprez firmowych.

Zapewniamy pomoc w organizacji każdej imprezy - dbamy o najwyższą jakość dekoracji.

Nasza oferta skierowana jest także do tych, którzy chcą zorganizować wesele czy przyjęcie we własnym lokalu. Zachęcamy do współpracy zarówno instytucje, jak i osoby prywatne.

Jeśli chcesz wiedzieć więcej, zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą na stronach internetowych.

Gastro-Serwis II - catering na każdą kieszeń!

www.gastro-serwis2.pl

www.cateringkatowice.pl

HUTA ŁABĘDY

ul. Zawadzkiego 45,
44-109 Gliwice
tel. 32 234 72 01, fax 32 234 21 41
e-mail: office@huta-lab.com.pl

Biuro Handlu
tel. 32 234 72 91, fax 32 234 76 80

www.huta-lab.com.pl



Oferujemy:

- stalowe obudowy górnicze
- akcesoria obudów górniczych
- obudowy tuneli drogowych
- kształtowniki konstrukcyjne
- kształtowniki zimnogięte zamknięte
- cięcie wzdłużne blach w kręgach



Źródło pozytywnej energii

Nasza oferta handlowa:

- Węgiel - eksport, import, sprzedaż krajowa
- Biomasa
- Towary i usługi dla górnictwa
- Magnetyt
- Taśmy przenośnikowe
- Wyroby hutnicze
- Oleje opałowe dla przemysłu
- Leasing maszyn i urządzeń przemysłowych

www.weglokoks.pl

WĘGLOKOKS S.A.

SX4 S-CROSS

Nowa definicja crossovera

już za 22 400* zł

Robert Korzeniowski
Ambasador modelu SX4 S-CROSS

4x4 ALLGRIP

Suzuki SX4 S-CROSS

Poznaj nową definicję crossovera dla aktywnych: przestronne wnętrze i bagażnik o pojemności 430l, zużycie paliwa od 4,4 l/100 km w cyklu mieszanym i napęd na 4 koła ALLGRIP zwiększający bezpieczeństwo w trudnych zimowych warunkach. W promocyjnej ofercie SX4 S-CROSS jest dostępny już za 22 400 zł w kredycie 3x33. Przyjdź do salonu Suzuki i poznaj ofertę, jakiej jeszcze nie było!

SUZUKI

Way of Life!

JAPAN MOTORS

Bielsko-Biała, ul. Wyzwolenia 95, tel.: (33) 827 00 00
Chorzów, ul. Zielony Zaułek 2, tel.: (32) 609 04 20
Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 10, tel.: (32) 721 00 00
www.japanmotors-suzuki.pl

*wpięta własna w wysokości 22 441,46 zł stanowi 33,4% wartości samochodu.
Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: od 4,4 do 5,9 l/100 km i od 115 do 135 g/km w zależności od wersji.
Informacja o recyklingu: **www.suzuki.pl**

Rekomendujemy oleje
Shell HELIX

LIGOWY JUBILEUSZ „MALINY”!

KAPITAN „NIEBIESKICH” MARCIN MALINOWSKI W MECZU Z PODBESKIDZIEM ZALICZY SWÓJ 450. WYSTĘP W NAJWYŻSZEJ KLASIE ROZGRYWKOWEJ. POPULARNY „MALINA” M.IN. WSPOMINA SVOJE LIGOWE POCZĄTKI, TRENERÓW ORAZ MÓWI O REKORDZIE WYSTĘPÓW I SVOJEJ PRZYSZŁOŚCI.

W poniedziałek rozegrasz swój 450. mecz w Ekstraklasie. Imponujący wynik.

MM: – Zgadza się, ale tak de facto to zostaje gdzieś z boku za każdym razem. Wielokrotnie mówiłem, że na refleksje i zastanowienie przyjdzie czas po zakończeniu tej mojej przygody z piłką, ale ile ona potrwa to ciężko powiedzieć.

Pamiętasz swój debiut w lidze?

MM: – Pierwszy raz w lidze pojawiłem się w barwach Odry za czasów Marcina Bochynka w meczu z Górnikiem. Wszedłem wówczas na końcówce pół godziny. Przegraliśmy wtedy 1:2 o ile się nie mylę. W wyjściowej jedenastce po raz pierwszy miałem zagrać w spotkaniu z Sokołem Tychy. Jednak stało się inaczej, ponieważ zawodników tej drużyny wyszło tylko siedmiu, przez co mecz się nie odbył. Zegraliśmy wtedy tylko górkę wewnętrzną na boisku w Tychach. Takim prawdziwym debiutem, można powiedzieć jak marzenie jeżeli chodzi oczywiście o moją osobę, był mecz ze Śląskiem Wrocław u siebie. Wygraliśmy wtedy 3:0, a mnie udało się zdobyć bramkę. Ten mecz można chyba uznać za taki mój prawdziwy debiut.

Przez wiele lat byłeś związany z rodzinnym Wodzisławiem,



• Marcin Malinowski debiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej 8 marca 1997 r.

gdzie długo grałeś w Odrze, ale to chyba dopiero w Chorzowie odniosłeś takie realne sukcesy.

MM: – Dokładnie. Chociaż w pierwszym sezonie Odry w najwyższej klasie rozgrywkowej, w którym dołączyłem do drużyny, zajęliśmy trzecie miejsce. Patrząc na to teraz, to spotkanie z ówczesną pierwszą ligą chyba nie było najgorsze, bo jako beniaminek skończyliśmy sezon na podium, dostaliśmy się do pucharów i apetyty mocno wzrosły. Niestety z różnych względów

nie poukładało się to tak jak to sobie wszyscy w Wodzisławiu wyobrażali. Może było to spowodowane brakiem sponsorów, chociaż i tak przez 14 lat ludzie zarządzający klubem umiejętnie to łatali, chociaż nie było łatwo. Sprawili, że przez ten czas Odra grała w Ekstraklasie. Na pewno dużo temu klubowi zawdzięczam, ponieważ tam zaistniałem, tam spotkałem ludzi, którzy dali mi szansę, postawili na mnie, a ja staram się za to dobrą i poprawną grą odwdziżyć.

Spodziewałaś się po powrocie do Chorzowa, że to drugie podejście tak się skończy? Medale, gra w pucharach.

MM: – Ciężko powiedzieć człowiekowi, który przez większość swojego piłkarskiego życia może nie tyle co bronił się przed spadkiem, ale był tam gdzieś w dole tabeli. Chociaż było tam kilku dobrych zawodników, którzy wyjechali w różne strony i zrobili mniejsze czy większe kariery. Człowiek nie myślał w tych kategoriach. Może jakby się trafiło do innego klubu, gdzieś wyjechało, to wtedy walczyliby się co sezon o te najwyższe lokaty. Ja nie myślałem o pucharach tylko po prostu chciałem grać w piłkę, a że przy okazji coś fajnego urodziło się tutaj w Chorzowie to myślę, że chwała za to piłkarzom, ludziom zarządzającym klubem i oczywiście trenerom. Nie można także zapominać o kibicach, bo przecież są oni nieodzowną częścią tego wszystkiego.

Tyle lat gry to także wielu trenerów z którymi pracowałeś. Możesz wskazać takiego jednego, który odcisnął największe piętno na twojej karierze, czy jakoś Cię ukierunkował?

MM: – Myślę, że nie powiem niczego nowego, bo od każdego trenera można się czegoś nauczyć i tych szkoleniowców



Myślę, że to trener Lorens jest tym gościem, który ulepił „Malinę” dla polskiej piłki.

mógłbym naprawdę wielu wymienić, ponieważ przez tą moją przygodę z piłką dużo się ich przewinęło. Począwszy od trenera Bochynka, który dał mi szansę w Odrze, wcześniej trenerzy w Gwarku Janusz i Jan Kowalscy. Ta drużyna to był taki punkt zwrotny, który otworzył mi oczy na wiele rzeczy. Zanim trafiłem do Wodzisławia miałem okazję pracować jeszcze z trenerami Edwardem Lorensiem i Waldemarem Fornalikiem. Uważam, że jeżeli miałbym naprawdę wskazać jednego człowieka, chociaż to jest trudne, to myślę, że mimo wszystko najwięcej pod względem poruszania się po boisku i taktyki nauczył mnie trener Lorens. Jest to człowiek, który poświęcał mi w pewnym momencie dużo czasu i myślę, że to on jest tym gościem, który ulepił „Malinę” dla polskiej piłki.

Jak długo będziemy jeszcze oglądać Marcina Malinowskiego na polskich boiskach?

MM: – Ciężko powiedzieć. Czasami, chyba jak każdy człowiek pracujący pojawiają się chwile zwątpienia, że już dość tego i trzeba sobie dać spokój. Jednak myślę, że rozbrat z piłką tak jak to będzie za chwilę w czasie przerwy świątecznej sprawi, że za chwilę będzie czegoś brakowało. To ile będę grał nie zależy od ludzi, którzy aktualnie rządzą w Chorzowie z prezesem i trenerem na czele. Czy będą jeszcze widzieli dla mnie miejsce w tej drużynie. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze zdrowie i różne inne czynniki, które będą stanowiły o tym czy jeszcze będę biegał po tych polskich boiskach.

Czyli nie jest przesądzone, że przyjdzie czerwiec i skończysz karierę? Jest taka opcja, że zagrasz jeszcze jeden sezon?

MM: – Tak jak mówię, to nie zależy ode mnie, aczkolwiek nie mówię ani w lewo, ani w prawo, bo życie pisze swój scenariusz i ja osobiście na razie zostawiłbym to. Na chwilę obecną skupiam się na tym, żeby jak najlepiej grać, pomóc drużynie i to jest główny cel, który mi przyświeca. Na razie nie zwracam sobie głowy tym, czy w czerwcu z Chorzowem się pożegnam, czy jeszcze zostanę.

Zarówno Twój wynik, jak i Łukasza Surmy jest bardzo imponujący. Patrząc na to jaki materiał ludzki pod względem fizycznym i piłkarskim trafia do klubów w Polsce, myślisz, że jest ktoś w stanie kiedyś pobić wasz wynik?

MM: – Myślę, że nie ma na to najmniejszych szans. Z prostej przyczyny – jeżeli do klubu trafiają młodzi zawodnicy i nie twierdzą tutaj, że są oni słabi czy bardzo dobrzy, bo nie mi to oceniać, ale teraz jest taka tendencja, że jak jakiś nastolatek wybija się ponad przeciętność to robi się z niego „nadzieję” polskiej piłki. Później bardzo szybko jest sprzedawany na zachód i czasami różnie się to kończy dla tych chłopaków. Jest może jeszcze paru ludzi, którzy może się zbliżą do tego wyniku, aczkolwiek myślę, że to będzie przepaść. Wiadomo, ja też byłem młody i chciałem spróbować różnych rzeczy, myślałem tutaj głównie o wyjeździe za granicę. Jednak moje losy potoczyły się tak, a nie inaczej i tyle. Był kiedyś Mariusz Muszałik, który jest ode mnie chyba 2 albo 3 lata młodszy i miał tych występów bardzo dużo. Myślę, że gdyby ktoś w pewnym momencie postawił na niego i dał szansę dalszej gry w Ekstraklasie to był zawodnikiem, który mógł dużo namieszać w tej klasyfikacji. Był jeszcze Tomasz Kielbowicz. To byli ludzie, którzy mogli pobić ten rekord Pana Marka Chojnackiego. Zrobił to Łukasz i myślę, że przez następne sto lat nie znajdzie się nikt, kto mógłby się nawet do niego zbliżyć na przysłowiowy oddech.

Całą rozmowę z Marcinem Malinowskim znajdziecie w naszym serwisie – www.ruchchorzow.com.pl. Zapraszamy!

WWW.PIWOPIWECZKO.PL

Pełen asortyment do domowej produkcji piwa, wina i destylatów

Zostań domowym Piwowarem!

ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNE „NIEBIESKIE” ZAKUPY!

Przygotowaliśmy dla Was specjalne promocyjne zestawy gadżetów! Oszczędzicie nawet 23 zł!

Czekają na Was:
Strefa Kibica przy ul. Cichej 6
i Sklep Kibica przy ul. Wolności 62.

REZERWY I JUNIORZY ZAKOŃCZYLI ROK

ZARÓWNO DRUGI ZESPÓŁ RUCHU JAK I NASZA DRUŻYNA WYSTĘPUJĄCA W CENTRALNEJ LIDZE JUNIORÓW ZAKOŃCZYŁY TEGOROCZNE ROZGRYWKI LIGOWE.

W ostatniej trzecioligowej potyczce rezerwy Ruchu przegrały przed własną publicznością w drugim zespole Górnika Zabrze 0:1. „Niebiescy” zakończyli tym samym serię dziewięciu spotkań bez porażki. Podopieczni trenera Marka Wleciałowskiego zimę spędzą na 9. miejscu w tabeli III ligi opolsko-śląskiej. Tydzień po derbowym starciu nasze rezerwy rozegrały jeszcze jeden mecz o stawkę. W Halembie chorzowia-



• Trener Ireneusz Psykała

nie rywalizowali z miejscowym Grunwaldem w finale Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Katowice. „Niebiescy”, jak przed rokiem, musieli uznać wyższość rywali, przegrywając 2:3.

Z kolei dwoma zwycięstwami rok zakończyli nasi juniorzy. Podopieczni trenera Ireneusza Psykały najpierw pokonali na wyjeździe Olimpię Grudziądz 3:1, a w ostatniej tegorocznej

kolejce rozbili przy Cichej MKS Kluczbork 6:0. Nasz zespół zakończył jesienne rozgrywki Centralnej Ligi Juniorów na wysokim 6. miejscu.

Zapraszamy również na stronę Akademii Piłkarskiej Ruchu Chorzów – www.akademia.ruchchorzow.com.pl, gdzie znajdziecie podsumowania jesiennych występów wszystkich grup młodzieżowych naszego klubu.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW - GRUPA ZACHODNIA

L.P.	Klub	M	PKT	BR
1.	Lechia Gdańsk	17	39	29-7
2.	Lech Poznań	17	39	61-23
3.	Górniki Zabrze	17	38	54-22
4.	Zagłębie Lubin	17	34	50-16
5.	Pogoń Szczecin	17	32	40-29
6.	Ruch Chorzów	17	27	31-17
7.	Odra Opole	17	26	36-27
8.	Śląsk Wrocław	17	25	33-30

L.P.	Klub	M	PKT	BR
9.	Arka Gdynia	17	24	25-22
10.	Bałtyk Koszalin	17	22	27-27
11.	Warta Poznań	17	22	23-27
12.	UKP Zielona Góra	17	21	18-22
13.	Zawisza Bydgoszcz	17	16	21-39
14.	Olimpia Grudziądz	17	9	14-54
15.	MKS Kluczbork	17	8	15-61
16.	KS Stilon Gorzów Wlkp.	17	6	15-69

REZERWY

21. kolejka III ligi
Ruch II Chorzów – Górnik II Zabrze
0:1 (0:0)

0:1 Łukasz Wolsztyński, 52 min.

Ruch: Prus – Gieraga (71 Węgrzyn), Trojak, Mrowiec, Brodziński – Urbańczyk, Lipski – Janik (46 Babiarczyk), Włodyka, Chovanec (46 Tanczyk) – Szewczyk; trener: Marek Wleciałowski.

Finał Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Katowice
Grunwald Ruda Śląska
– Ruch II Chorzów 3:2 (1:1)

1:0 Michał Brzozowski, 3 min., 1:1 Przemysław Węgrzyn, 24 min., 2:1 Michał Brzozowski, 66 min., 3:1 Mateusz Dreszer, 76 min., 3:2 Michał Helik, 84 min.

Ruch: Lech – Mrowiec, Helik, Trojak, Brodziński – Szyndrowski, Urbańczyk – Gieraga, Janik, Węgrzyn – Włodyka; trener: Marek Wleciałowski.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW

Olimpia Grudziądz – Ruch Chorzów
1:3 (1:2)

Bramki dla Ruchu: Łukasz Siedlik 16, 61, Kamil Szczygieł 18

Ruch: Majda – D. Cheba, Sikora, Rzymowski (46 Mazur), Żmuda – M. Bobryk, Fredyk, Szczygieł (87 K. Lewandowski) – Sołdecki (90 Skalski), Siedlik, Żyłka (89 M. Żukowski); trener: Ireneusz Psykała.

Ruch Chorzów – MKS Kluczbork
6:0 (0:0)

Bramki: Jakub Sołdecki 27, 70, Michał Bobryk 65, Kamil Szczygieł 66, Mateusz Sikora 76 k, Łukasz Siedlik 79

Ruch: Kołodziej – D. Cheba (74 Szymura), Sikora, Fredyk, Żmuda (82 K. Lewandowski) – M. Bobryk, Szczygieł (77 Skalski), Sarwicki, Żyłka (65 Żukowski), – Sołdecki, Siedlik; trener: Ireneusz Psykała.

III LIGA OPOLSKO-ŚLĄSKA

L.P.	Klub	M	PKT	BR
1.	Odra Opole	21	46	49-23
2.	Polonia Bytom	21	44	50-19
3.	BKS Stal Bielsko-Biała	21	42	45-15
4.	Ruch Zdzeszowice	21	42	39-21
5.	Skra Częstochowa	21	36	38-21
6.	Rekord Bielsko-Biała	21	36	43-31
7.	GKS 1962 Jastrzębie	21	35	30-24
8.	Górniki II Zabrze	21	32	37-28
9.	Ruch II Chorzów	21	31	36-38
10.	LKS Czaniec	21	31	31
11.	Szombierki Bytom	21	30	26-22

L.P.	Klub	M	PKT	BR
12.	Polonia Łaziska Górne	21	27	22-30
13.	Pniówek Pawłowice Śląskie	21	27	26-27
14.	Podbeskidzie II Bielsko-Biała	21	25	32-31
15.	Swornica Czarnowasy	21	24	25-40
16.	Grunwald Ruda Śląska	21	24	30-41
17.	Górniki Wesoła	21	18	25-39
18.	Piast II Gliwice	21	15	25-49
19.	Skalniki Gracze	21	11	19-61
20.	Małapanew Ozimek	21	10	13-47

2014 NEW YEAR party

BAL SYLWESTROWY W RESTAURACJI CAFE MILANO DO BIAŁEGO RANA
ZAPEWNI DJ RAFI

RESTAURANT CAFE MILANO
41-506 CHORZÓW, UL. ST. BATOREGO 3,
WWW.CAFEMILANO.EU

TELEFON: 505-430-180

KREDYTY I CHWILÓWKI

W NASZEJ OFERCIE:
Kredyty gotówkowe i konsolidacyjne
Chwilówki
Doradztwo finansowe

TYLKO U NAS:
Chwilówki w ciągu 15 minut
Bez wstępnych opłat
Szybka weryfikacja, wypłata w gotówce

GDZIE NAS ZNAJDZIESZ?

Chorzów, ul. Powstańców 5, tel. 32 246 41 97
Katowice, ul. Kościuszki 36, tel. 32 201 30 41
Dąbrowa Górnicza, al. Kościuszki 34, tel. 32 268 20 98
Gliwice, ul. Bytomska 2, tel. 32 232 01 54
Rybnik, ul. Łony 11, tel. 32 423 62 29
Sosnowiec, ul. Głowackiego 9, tel. 32 297 76 06 (wejście od ul. Targowej)

INFOLINIA 32 790 09 08 **WWW.CENTRUM9.PL**

Niezależny Operator Finansowy Centrum 9 z siedzibą w Kozach 43-340, przy ul. Bielska 37, NIP: 9371732357, REGON: 072879170 informuje, iż działając jako pośrednik kredytowy współpracuje z następującymi kredytodawcami/pożyczkodawcami: UnilinkCash, Gwarant, BSC Gwarant, Kredytum, FHU Barbara Zachura, Fines, Aconto, Helikon, Finicon, Marcom Finance, PFS, Leasing Polska, GetinBank, IKO Projekt, Vivus, Euro-Kasa, SMS365, Mikro-Kasa Wierzytel, Marka, PIT Gwarant, Ster, Fundusz Mikro i w ramach współpracy z każdym z ww. podmiotów jest upoważniona do dokonywania wszelkich czynności faktycznych i prawnych związanych z przygotowaniem, oferowaniem i zawieraniem umowy o dany produkt finansowy (tzw. pożyczki/kredyty).

ODCZARUJMY CICHĄ JESZCZE RAZ

„NIEBIESCY” CZEKAJĄ NA DOMOWE ZWYCIĘSTWO NAD „GÓRALAMI” JUŻ PONAD 7 LAT. PODOBNĄ NIEKORZYSTNĄ SERIĘ CHORZOWIANIE NOTOWALI RÓWNIEŻ W STARCIACH ZE ŚLĄSKIEM, KTÓRY UDAŁO SIĘ POKONAĆ DWA TYGODNIE TEMU. TERAZ CICHĄ CZEKA NA KOLEJNE PRZEŁAMANIE!

PRAWDOPODOBNE SKŁADY



TRENERZY: Ruch Chorzów – Waldemar Fornalik; Podbeskidzie B-B – Leszek Ojrzyński

BILANS MECZÓW

Rok	Ruch vs Podbeskidzie	Rok	Ruch vs Podbeskidzie
2003/2004	2:2, 1:2 (II liga)	2011/2012	2:2, 1:0
2004/2005	0:0, 0:0 (II liga)	2012/2013	1:3, 2:1
2005/2006	2:3, 1:1 (II liga)	2013/2014	0:1, 0:0
2006/2007	4:0, 1:0 (II liga)	2014/2015	0:3

Łącznie obie drużyny spotkały się w lidze w 15. meczach.
Ruch wygrał 4 spotkania, zremisował 6 i poniósł porażek 5.
Bramki w stosunku 17-18 są na korzyść Bielszczan.

Piłkarze Podbeskidzia radzą sobie w tym sezonie nadspodziewanie dobrze. „Górale” zajmują obecnie 9. miejsce w tabeli T-Mobile Ekstraklasy. Patrząc na dorobek punktowy, bielszczanom zdecydowanie bliżej do ligowego pułda niż do strefy spadkowej. Do trzeciego Śląska tracą tylko 5 punktów. Dla Podbeskidzia to najlepsza jesień w historii ich występów w najwyższej klasie rozgrywkowej.

„GÓRALE” NA FALI

Początek sezonu w wykonaniu „Górali” nie był jednak najlepszy. Polegli w dwóch pierwszych kolejkach – 2:3 z Pogonią u siebie i 0:1 w Gdańsku z Lechią. Bielszczanie przełamali się w 3. serii gier pokonując przed własną publicznością... „Niebieskich”. W tym spotkaniu w ekipie gospodarzy zadebiutował pozyskany z Korony Kielce Maciej Korzym, który na dołatek przywitał się z kibicami Podbeskidzia zdobytym golem. Po zwycięstwie nad Ruchem „Górale” ruszyli. Pokonali na wyjeździe Zawiszę i Cracovię, a na własnym terenie zremisowali z Łeczą i Łeczą. W tym meczu z Łeczą zremisowali 1:0. W tym meczu bielszczanie szczególnie zaimponowali. Od 34. minuty spotkania Podbeskidzie grało w dziesiątkę po drugiej żółtej kartce dla Franka Adu Kwame. Mimo to zespół trenera Ojrzyńskiego zdołał wyjść na prowadzenie, a następnie dowieźć korzystny wynik do końcowego gwizdka. – Jesteśmy specjalistami od rzeczy niebywałych. Duch zespołu jest w znakomitej formie – cieszył się po spotkaniu Marek Sokołowski, piłkarz „Górali”.

BIELSKI SZPITAL

Szkoleniowiec Podbeskidzia w poniedziałkowym meczu będzie musiał radzić sobie bez kilku ważnych zawodników. W tym roku na boiskach nie zobaczymy już Macieja Korzymba i Adama



• Marek Zięńczuk (pierwszy z lewej) strzelił ostatnią, jak do tej pory, bramkę dla Ruchu w meczach z Podbeskidziem. Było to aż 20 miesięcy temu. Najwyższy czas na kolejne „Niebieskie” trafienia!

Pazio. Napastnik, który cierpi na uraz kostki, przeszedł już zabieg artroskopii stawu skokowego. Obecna kontuzja Korzymba jest konsekwencją dawnego złamania nogi, do którego doszło wiosną 2013 r., jeszcze w barwach Korony. Po operacji jest również Pazio, który w meczu z Pogonią doznał złamania kości jarzmowej. Niezdolny do gry jest także wychowanek bielskiego klubu Damian Byrtek, który naderwał więzadła i w tym roku na pewno nie wróci już na boisko. Nie wiadomo czy przy Cichej zobaczymy reżysera gry „Górali” Macieja Iwańskiego, który w meczu z Lechią został uderzony

łokciem i doznał wstrząśnienia mózgu. Pod znakiem zapytania stoi również występ bohatera meczu z gdańszczanami Pawła Stano. 37-letni defensor narzeka na ból pleców i do czwartku nie trenował. Po ostatnim spotkaniu na urazy narzekali również Dariusz Pietrasiak i Marek Sokołowski, ale ich w Chorzowie raczej zobaczymy.

CZAS NA PRZEŁAMANIE!

Z Podbeskidziem nigdy nie grało się „Niebieskim” łatwo. Ostatnie zwycięstwo chorzowianie odnieśli ponad dwa lata temu. Ruch częściej pokonywał „Górali” na wyjeździe niż na własnym stadionie. Co ciekawe w najwyższej klasie rozgrywkowej Ruch nigdy nie wygrał z bielszczanami przy Cichej, notując jedynie dwa triumfy w delegacji. Jedyne domowe zwycięstwo 14-krotni mistrzowie Polski odnieśli jeszcze w rozgrywkach II ligi. W kolejce kończącej sezon 2006/2007 „Niebiescy” rozbili przy Cichej Podbeskidzie aż 4:0 i po meczu świętowali powrót do ekstraklasy. Ostatni do tej pory mecz tych zespołów rozegrano w sierpniu w Bielsku. Spotkanie zakończyło się przykrą porażką Ruchu 0:3. W poniedziałek dojdzie do pojedynku rewanżowego przy Cichej. Na zwycięstwo nad Podbeskidziem przed własną publicznością „Niebiescy” czekają już ponad 7 lat! Podobną serię niepowodzeń notowaliśmy również w starciach ze Śląskiem. Ponad dwa tygodnie temu Ruch pokonał wrocławian 1:0, po 8 latach oczekiwania! Teraz czas na odwrócenie złej karty w starciach z bielszczanami. Przecież każda seria kiedyś się kończy...

TABELA LIGOWA

L.P.	Klub	M	P	Z	R	P	BR
1.	Legia Warszawa	18	38	12	2	4	40-17
2.	Śląsk Wrocław	18	32	9	5	4	29-20
3.	Wisła Kraków	17	29	8	5	4	31-21
4.	Jagiellonia Białystok	17	28	8	4	5	28-22
5.	Górniki Zabrze	18	28	8	4	6	25-25
6.	Lech Poznań	17	26	6	8	3	34-19
7.	GKS Bełchatów	17	26	7	5	5	14-17
8.	Pogoń Szczecin	17	24	6	6	5	24-26
9.	Podbeskidzie Bielsko-Biala	17	24	7	3	7	27-28
10.	Piast Gliwice	17	23	6	5	6	21-23
11.	Korona Kielce	17	21	6	3	8	18-26
12.	Górniki Łęczna	17	20	5	5	7	20-23
13.	Lechia Gdańsk	17	18	4	6	7	21-25
14.	Cracovia	17	18	5	3	9	16-25
15.	Ruch Chorzów	17	14	3	5	9	17-26
16.	Zawisza Bydgoszcz	18	9	2	3	13	18-40

18. KOLEJKA

Zawisza Bydgoszcz	Śląsk Wrocław	0-1
Górniki Zabrze	Legia Warszawa	0-4
GKS Bełchatów	Górniki Łęczna	6 grudnia, 15:30
Pogoń Szczecin	Korona Kielce	6 grudnia, 15:30
Cracovia	Jagiellonia Białystok	6 grudnia, 18:00
Lechia Gdańsk	Piast Gliwice	7 grudnia, 15:30
Wisła Kraków	Lech Poznań	7 grudnia, 18:00
Ruch Chorzów	Podbeskidzie Bielsko-Biala	8 grudnia, 18:00

WYNIKI 15. KOLEJKI

Górniki Łęczna	3-0	Ruch Chorzów
Jagiellonia Białystok	0-0	Zawisza Bydgoszcz
Korona Kielce	2-0	GKS Bełchatów
Lech Poznań	3-0	Górniki Zabrze
Legia Warszawa	2-0	Cracovia
Piast Gliwice	0-0	Wisła Kraków
Podbeskidzie B-B	1-0	Lechia Gdańsk
Śląsk Wrocław	1-1	Pogoń Szczecin

OSTATNI MECZ

GÓRNIKI ŁĘCZNA – RUCH CHORZÓW
3:0 (1:0)

1:0 Łukasz Mierzejewski, 45+1 min.
2:0 Fedor Cernych, 49 min.
3:0 Tomasz Nowak z karnego, 61 min.

Łęczna: Prusak – Mierzejewski, Bożić (76 Sasin), Kalkowski, Mras – Nikitović, Nowak – Bonin, Burkhardt, Bożok (72 Szałachowski) – Cernych (64 Hasani); trener: Jurij Szatałow.
Ruch: Kamiński – Konczkowski, Malinowski, Stawarczyk, Dziwniel – Surma, Starzyński (63 Babiart) – Szweczyk (82 Chovanec), Zięńczuk, Gigołajew (46 Efir) – Kuświk; trener: Waldemar Fornalik.

Żółte kartki: Bożok, Nikitović – Gigołajew, Dziwniel, Konczkowski.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

KALENDARIUM

13 grudnia (sobota), 15:30
Ruch Chorzów – Wisła Kraków
14 lutego 2015 (sobota), 15:30
Ruch Chorzów – Piast Gliwice

Niebieska
eKa

REDAGUJĄ

Donata Chruściel, Tomasz Ferens, Robert Kasperczyk.

FOTO

Norbert Barczyk/PressFocus,
Łukasz Laskowski/PressFocus

DTP

Leszek Waligóra
dtp@presspekt.pl

BIULETYN WYDAJE

PRESSPEKT
WYDAWNICTWOWYDAWNICTWO
PRESSPEKT

ul. Łużycka 12, 41-902 Bytom,
www.presspekt.pl

NA ZLECENIE



RUCH CHORZÓW SA
ul. Cicha 6, 41-506 Chorzów,
www.ruchchorzow.com.pl

ZNAJDŹ NAS
NA FACEBOOKU

REDAKCJA NIE ODPOWIAZA ZA TREŚĆ REKLAM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.

OCENA I TRENING FUNKCJONALNY

TRENING INDYWIDUALNY

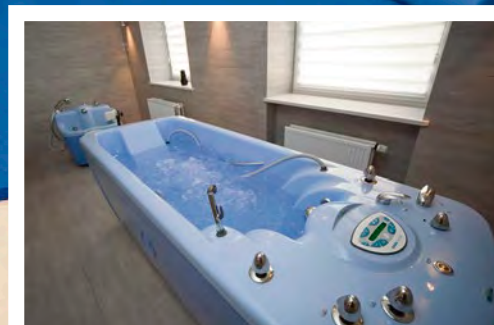
KOMPLEKSOWA FIZJOTERAPIA

REHABILITACJA I DIAGNOSTYKA
NA INNOWACYJNYCH URZĄDZENIACH

REHABILITACJA POURAZOWA

PROFILAKTYKA URAZOWA

PROFESJONALNA OPIEKA PRZEZ CAŁY ROK ZARÓWNO
POZWALAJĄCĄ SIĘ WŁAŚCIWIE PRZYGOTOWAĆ
DO SEZONU, JAK I UTRZYMAĆ SZCZYTOWĄ FORMĘ
W SEZONIE



BetaMed MAC oferuje pełny zakres zabiegów rehabilitacyjnych dla każdego, wśród których znajduje się:

- **Krioterapia** kriokomora i krioterapia miejscowa
- **Hydroterapia** podwodny masaż ciśnieniowy oraz masaż perełkowy, kąpiele wirowe kończyn, chromoterapia
- **Fizykoterapia** ultradźwięki, elektroterapia, światłolecznictwo, magnetoterapia, laseroterapia, terapia uciskowa, diatermia
- **Kinezyterapia** masaż, trening funkcjonalny, ćwiczenia indywidualne, treningi rowerowe, kinesiotaping
- **Innowacje** fala uderzeniowa, platformy balansowe, terapia z oporem pneumatycznym

BETAMED MEDICAL ACTIVE CARE

ul. Racławicka 20a, 41-506 Chorzów
tel.: (32) 420 29 00

www.mac.betamed.pl

KSZTAŁCIMY BEZPŁATNIE

CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO EKONOMISTÓW IM. L. KRZYWICKIEGO

Szkoła policealna dla dorosłych w zawodach

- Technik rachunkowości
- Technik administracji
- Technik informatyk
- Technik BHP
- Opiekunka Środowiskowa

Kwalifikacyjne kursy zawodowe

- Opiekunka Środowiskowa
- Technik obsługi turystycznej
 - Technik informatyk
- Technik administracji
- Technik ekonomista
 - Technik logistyk
 - Florysta
 - Sprzedawca
- Technik handlowiec



CHORZÓW
wprawia w ruch

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

Centrum Kształcenia Ustawicznego Ekonomistów
im. L. Krzywickiego
ul. Urbanowicza 2, 41-500 Chorzów
Tel.: 32 24 11 737, 32 24 11 742

WWW.CKUE.PL